



NASZA GMINA, NASZE ŻYCIE

Miesięcznik Gminy Słupsk

wrzesień - październik 2006

Nr 9

Cena 0,50 zł

„Kraina w Kratę” piękna i czysta



Goście zwiedzają hydrofornię w Swołowie

wodociągowej w miejscowościach Swołowo, Gać, Redęcin i Krzemienica. Należy zaznaczyć, iż w tych miejscowościach znajdują się budynki o konstrukcji szachulcowej. Według dr architektury Elżbiety Szalewskiej z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, obiekty te są jedynymi zabudowaniami tego typu, ulokowanymi najdalej na zachód od linii Wisły. Należało więc zadbać o ochronę tych perełek architektury. Ochrona wiązała się nie tylko z zachowaniem budynków w ich niezmiennym stanie, ale także z modernizacją sieci wodno-kanalizacyjnej, likwidacją starych, niespełniających norm oczyszczalni ścieków i z podłączeniem gospodarstw domowych do sieci sanitarnej.

Gmina Słupsk rozpoczęła inwestycję 24 stycznia 2005 roku, a zakończyła 26 lipca 2006 roku.

18 lipca 2006 roku Zarząd Województwa Pomorskiego podjął decyzję o dofinansowaniu projektu przedstawionego przez Gminę Słupsk. Koszt podstawowego zakresu inwestycji (objętego wnioskiem o dofinansowanie) wynosi 3.026.498 zł. W tej kwocie dofinansowanie Unii Europejskiej to 2.269.874 zł, dofinansowanie z budżetu państwa wynosi 302.649 zł, a środki własne gminy to kwota 453.975 zł.

Dodatkowo Gmina Słupsk wykonała ze środków własnych podłączenie gospodarstw domowych do wykonanej sieci kanalizacyjnej za kwotę 101.961 zł. *Dokończenie s.3*

29 sierpnia 2006 roku w Swołowie nastąpiło uroczyste oddanie do użytku nowej sieci wodno-kanalizacyjnej dla czterech gminnych miejscowości: Swołowo, Gać, Redęcin i Krzemienica.

- Z ekonomicznego punktu widzenia to trzymilionowe przedsięwzięcie było bezsensowne – mówił podczas uroczystości wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel. - Natomiast na tym, że przystąpiliśmy do projektu, zaważyły inne względy; chcieliśmy zachować czyste środowisko w tym regionie, ponieważ są tu prawdziwe perełki XIX-wiecznej architektury. Pomimo opinii specjalistów w dziedzinie ekonomii, napisaliśmy wniosek, na który dostaliśmy pieniądze.

Mając na uwadze dobro mieszkańców gminy, polepszenie ich warunków życiowych oraz zachowanie w nieskażonym stanie terenów wokół Swołowa, 25 kwietnia 2005 roku Gmina Słupsk złożyła wniosek o dofinansowanie projektu „Czysta 'Kraina w Kratę' dzięki nowoczesnej infrastrukturze ochrony środowiska”, w ramach II rundy aplikacyjnej ZPORR.

Projekt obejmował wykonanie kanalizacji sanitarnej i modernizację sieci

Projekt obejmował wykonanie kanalizacji sanitarnej i modernizację sieci wodociągowej w miejscowościach Swołowo, Gać, Redęcin i Krzemienica. Należy zaznaczyć, iż w tych miejscowościach znajdują się budynki o konstrukcji szachulcowej. Według dr architektury Elżbiety Szalewskiej z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, obiekty te są jedynymi zabudowaniami tego typu, ulokowanymi najdalej na zachód od linii Wisły. Należało więc zadbać o ochronę tych perełek architektury. Ochrona wiązała się nie tylko z zachowaniem budynków w ich niezmiennym stanie, ale także z modernizacją sieci wodno-kanalizacyjnej, likwidacją starych, niespełniających norm oczyszczalni ścieków i z podłączeniem gospodarstw domowych do sieci sanitarnej.

ZGK jest firmą

Od 1 września 2006 roku, Zakład Gospodarki Komunalnej w Jezierzycach został przekształcony w spółkę prawa handlowego.

Stało się to zgodnie z wcześniejszą uchwałą Rady Gminy, która postanowiła powołać ZGK w Jezierzycach sp. z o.o. - Dzięki temu spółka będzie mogła prowadzić własną działalność, co było niemożliwe, kiedy była jednostką budżetową, bo zabraniało tego prawo – powiedział wójt Mariusz Chmiel podczas uroczystego podpisania aktu notarialnego w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Słupsku.



Radca Bernadetta Poleć odczytuje akt notarialny

Właścicielem spółki – zgodnie z zapisem aktu notarialnego, jest gmina Słupsk, a wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel stanowi jednoosobowe zgromadzenie wspólników. W skład Rady Nadzorczej spółki weszli Barbara Dykier (przewodnicząca RN), Jacek Filiczkowski (wiceprezes RN) i Krzysztof Grabowski (członek RN). Rada Nadzorcza podjęła pierwszą uchwałę i powołała prezesa spółki – został nim Bernard Rybak, dotychczasowy likwidator ZGK – jednostki budżetowej. Kapitał powołanej spółki wynosi ponad 250 tysięcy złotych. Niewątpliwym atutem spółki jest fakt, że może świadczyć usługi dla ludności i konkurować firmami mającymi podobną ofertę.

W tym numerze:

Kupon rabatowy do słupskiej pizzerii

Dożynki gminne - s. 4 - 5

... i powiatowe - s. 8 - 9

Wiatraki - ciąg dalszy zawirowań wokół śmigieł w gminie - s. 15

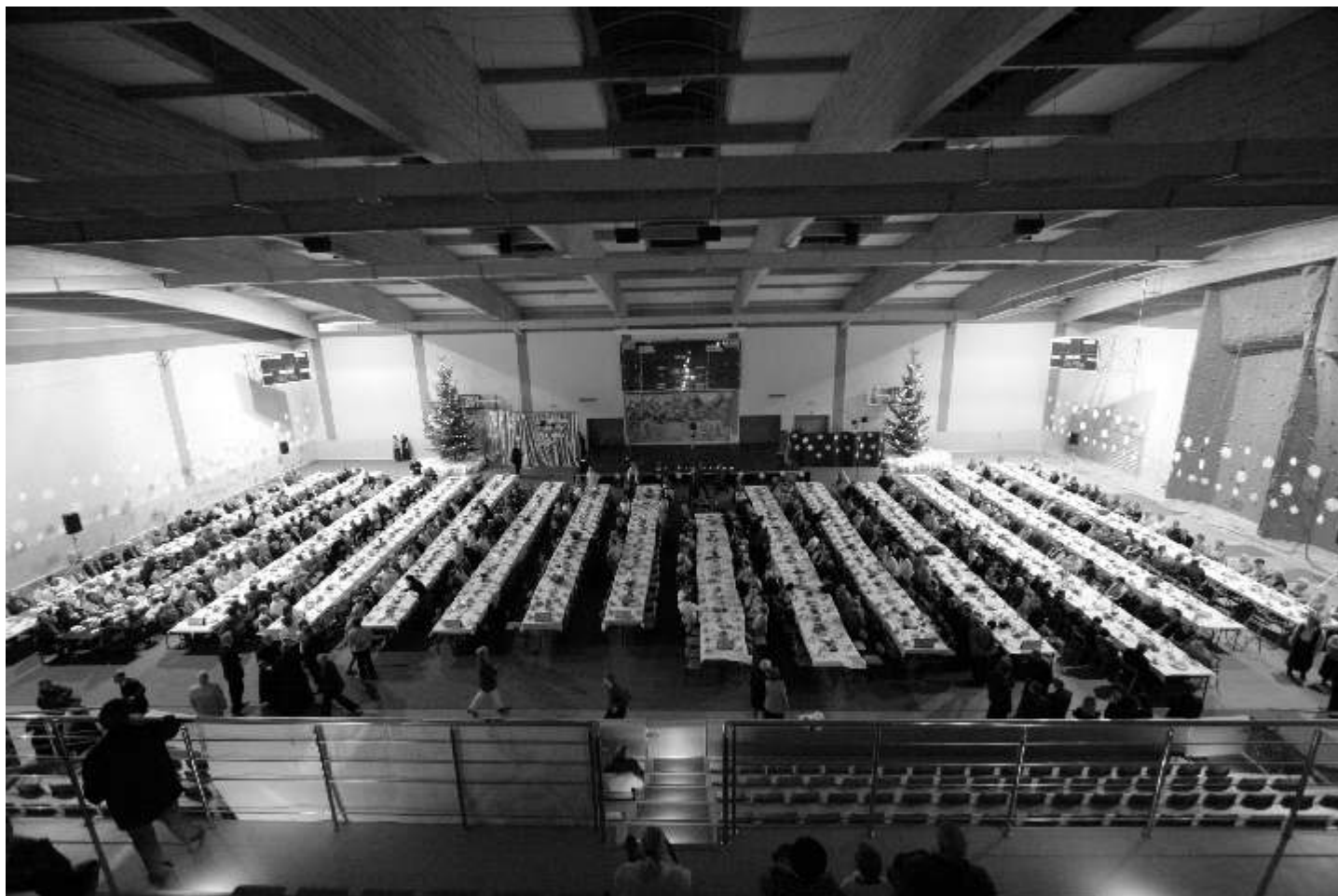
Szansa na pracę - możesz skorzystać z oferty! - s. 14

Co dalej z lotniskiem w Redzikowie - s. 6

Poświęcenie z przeszkodami - o kamieniu papieskim w Krępie - s. 12 - 13

... i wiele innych atrakcji.

Będzie Wigilia dla seniorów!



Największa Wigilia w Polsce - znów w gminie Słupsk!

16 grudnia 2006 roku o godz. 17, zgodnie z tradycją ubiegłego roku, w Zespole Szkół w Jezierzycach zostanie zorganizowana Wigilia dla seniorów. (Jeśli zaistnieją nieprzewidziane okoliczności, termin może ulec zmianie.) Zadania są podzielone, pierwsze spotkanie w tej sprawie już się odbyło. Poszczególne Koła Gospodyń Wiejskich już się podjęły przygotowania ryb, łazanek i sałatek. Wigilia dla seniorów w Jezierzycach stała się stałym elementem życia naszej gminy. Do grudnia jest jeszcze trochę czasu, można więc się przygotować.

Trzy gminy – jedna gospodarka wodno-ściekowa

Gmina Słupsk, gmina Kobylnica i miasto Słupsk realizują wspólnie program gospodarki wodno-ściekowej, finansowany z Funduszu Spójności.

W ramach tego programu do 2009 roku wszystkie miejscowości będą podłączone do sieci kanalizacyjnej. Tam, gdzie takich instalacji nie ma, zostaną one wybudowane. Wszystkie ścieki z dwóch gmin wiejskich popłyną do wspólnej oczyszczalni ścieków w Słupsku.

Beneficjentem jest spółka Wodociągi w Słupsku. Po zakończeniu inwestycji (budowy kanalizacji) Wodociągi przejmą całą infrastrukturę i będą nią zarządzać.

Dla mieszkańców naszej gminy wynikną z tego oczywiste korzyści: przede wszystkim cała gmina zostanie skanalizowana do 2009 roku; ponadto stawki za ścieki w obrębie gmin Słupsk, Kobylnica i miasto Słupsk będą jednakowe.

NASZA GMINA, NASZE ŻYCIE. Miesięcznik gminy Słupsk. ISSN 1122.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Głobino 47, tel. 059 847 10 91, e-mail: okis_globino1@op.pl lub info@slupsk.ug.gov.pl.

Redaguje Małgorzata Budnik-Żabicka. Skład komputerowy i łamanie: Wojciech Kurczyk, Małgorzata Budnik-Żabicka.

Druk: MEDIA POMORSKIE Sp. z o.o. w Koszalinie, DRUKARNIA RONDO. Nakład 1200 egz. Wyd. dziewiąte.

W sprawie reklam i ogłoszeń należy się kontaktować z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Głobinie.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, zastrzega sobie prawo skracania tekstów.

Fot. Sławomir Żabicki, MBZ.

“Kraina w Kratę” piękna i czysta

(Dokończenie ze s.1)



Nowa hydrofornia w Swołowie

odcięte od dotychczasowych ujęć wody i korzystają z tej, którą obecnie im dostarczamy – mówił podczas prezentacji wójt M. Chmiel. - Mieszkańcy wyrażali obawy, czy w związku z jedną oddaloną hydrofornią woda będzie do nich docierać, ale wszystko jest sprawdzone i obecnie mieszkańcy korzystają z tego ujęcia. W Redęcinie istniała stara oczyszczalnia ścieków, która nie spełniała wymaganych norm, dlatego cała miejscowość została podłączona do nowej sieci kanalizacyjnej. Ścieki z niej są odprowadzane do oczyszczalni ścieków w Bruszkowie Wielkim. Jest to tylko jeden z etapów – ponieważ po zakończeniu realizacji Programu rozwiązywania gospodarki ściekowej w rejonie Słupska, ścieki z tych czterech miejscowości – Swołowo, Gać, Redęcin, Krzemienica – będą w przyszłości odprowadzane do oczyszczalni ścieków w Słupsku. Ten program jest finansowany w ramach Funduszu Spójności.

Pogoda, choć sierpniowa, nie dopisała podczas uroczystości – cały czas padał deszcz. Mimo tego goście zwiedzili Swołowo – zatrzymali się między innymi przy zagrodzie nr 8, która właśnie jest rozbierana i inwentaryzowana przez firmę wynajętą przez Muzeum Pomorza Środkowego. - Za dwa lata Zagroda Albrechta zostanie zrekonstruowana, będzie w niej miejsce spotkań artystycznych, małe muzeum i wiele innych atrakcji, więc już zapraszam na otwarcie – mówił dyrektor MPŚ Mieczysław Jaroszewicz. Po powrocie do świetlicy, gdzie miała miejsce cała uroczystość, wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel wyraził podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zakończenia tej olbrzymiej inwestycji. Na pamiątkę wręczył malowane na jedwabiu oprawione obrazy, przedstawiające charakterystyczne szachulcowe chaty Swołowa. Dostali je między innymi Robert Bogdanowicz z WFOŚ i Adam Nowakowski, pracownik Urzędu Gminy Słupsk, który pisał projekt na kanalizację w czterech miejscowościach.

Z przeprowadzonej modernizacji wynikają korzyści, których nie sposób przecenić. Przede wszystkim mieszkańcy zostali podłączeni do nowoczesnej sieci wodno-kanalizacyjnej, dzięki czemu poprawi się jakość ich życia i jakość funkcjonowania ich gospodarstw domowych. Przyszłe pokolenia zastaną „Krajinę w Kratę” nieskażoną. Dzięki tej inwestycji sama „Kraina w Kratę” będzie terenem czystym ekologicznie, co wpłynie na rozwój turystyki. Przyjezdni zastaną tu prawdziwe perełki architektury zagrodowej z XIX wieku, w czystym ekologicznie środowisku, w otoczeniu pól i lasów. Po oficjalnej części uroczystości wszyscy goście zostali zaproszeni na poczęstunek.

Gmina Słupsk podzielona

Obwody głosowania

Uchwałą Rady Gminy Słupsk z dn. 29 czerwca 2006 r. utworzono w gminie Słupsk następujące obwody głosowania:

Jezierzyce Osiedle, Grąsino, Jezierzyce SHR, Bukówka, Kukowo, Rogawica - 1

Wrzeście, Kępno, Wiklino, Lękowica, Karzcin, Lubuczewo - 2

Głobino, Warblewo, Warblewko, Stanięcino, Kusowo Osiedle, Krępa Słupska, Łupiny, Płaszewko - 3

Bydlino, Włynkowo, Włynkówko, Strzelino, Strzelinko, Gałęzinowo, Wielichowo, Gajki - 4

Bierkowo, Bruszkowo Wielkie, Bruszkowo Małe, Wierzbięcino, Krzemienica, Swołowo, Gać, Gać Leśna, Redęcin - 5

Redzikowo Osiedle, Wieszyno, Redzikowo SHR - 6

Siemianice, Niewierowo, Swochowo - 7

Okręgi wyborcze i liczba wybieranych radnych

1 Krępa Słupska, Płaszewko, Łupiny - 1 radny

2 Kusowo Osiedle - 1 radny

3 Głobino, Stanięcino, Warblewo, Warblewko - 1 radny

4 Wieszyno, Redzikowo SHR - 1 radny

5 Redzikowo Osiedle - 1 radny

6 Grąsino, Jezierzyce SHR - 1 radny

7 Jezierzyce Osiedle - 1 radny

8 Siemianice, Niewierowo, Swochowo - 2 radnych

9 Karzcin, Lubuczewo, Wrzeście, Kępno, Wiklino, Lękowica - 1 radny

10 Kukowo, Rogawica, Bukówka - 1 radny

11 Bydlino, Włynkowo, Włynkówko - 1 radny

12 Strzelino, Strzelinko, Gałęzinowo, Wielichowo, Gajki - 1 radny

13 Bierkowo, Bruszkowo Wielkie - 1 radny

14 Bruszkowo Małe, Wierzbięcino, Krzemienica, Swołowo, Gać, Gać Leśna, Redęcin - 1 radny

Plon niesiemy, plon...



Ks. Jan Cychowski odprawia Mszę dożynkową



Chleb od starostw dla wójta Maiusza Chmiela

Deszcz i porywisty wiatr nie zdołały zakłócić uroczystości i dobrej zabawy dożynkowej. Dożynki gminy Słupsk stały się już historią, ale każdy miło je wspomina, jako niezapomnianą uroczystość.

Święto Plonów rozpoczęło się Mszą świętą odprawianą w kościele w Bruszkowie Wielkim przez ks. Jana Cychowskiego.

Po nabożeństwie korowód przeszedł na stadion sportowy. W pierwszej parze szli starostowie dożynek – Iwona Nadstawna i Andrzej Kwinta. Pani

N a d s t a w n a

prowadzi wraz z

m ęż e m 5 0 0 -

h e k t a r o w e

g o s p o d a r s t w o

u k i e r u n k o w a n e

n a

p r o d u k c j ę

r o ś l i n n ą .

M a ń z o n k o w i e

m a j ą

2 5 0

h e k t a r ó w

w ł a s n e j

z i e m n i i

t y l e s a m o

d z i e r ż a w i ą .

U p r a w i a j ą

p s z e n i c ę ,

r z e p a k i

z i e m n i a k i ,

k t ó r y c h

p o k i l k a

t y s i ę c y

t o n

r o c z n i e

o d s t a w i a j ą

d o

f a b r y k i

F a r m

F r i t e s

w

L ę b o r k u .

P a n

K w i n t a

m a

o k o ł o

5 0

h e k t a r ó w

z i e m n i i

i

j e s t

n a s t a w i o n y

n a

h o d o w ł ę

b y d ł a

m l e c z n e g o ,

m a

o k o ł o

2 0

k r ó w .

C h o ć

z

w y k s z t a ł c e n i a

g e o g r a f a

n a

U n i w e r s y t e c i e

T o r u Ń s k i m ,

z w i ą z a ł

s i ę

n a

s t a ł e

z

w s i ą .

M a

n a d z i e j ę ,

ż e

p o

n i m

j e d e n

z

s y n ó w

o b e j m i e

g o s p o d a r s t w o .

W ś r ó d

g o ś c i

d o ż y n e k

b y ł

s t a r o s t a

p o w i a t u

s ł u p s k i e g o

Z d z i s ł a w

K o ł o d z i e j s k i ,

b u r m i s t r z

m i a s t a

i

g m i n y

K e p i c e

P i o t r

M a z u r ,

k s i ą d z

J a n

C y c h o w s k i ,

p r z e w o d n i c z ą c y

R a d y

G m i n y

S ł u p s k

M i r o s ł a w

K l e m i a t o ,

r a d n i

i

s o ł t y s i

g m i n y

S ł u p s k

o r a z

w i e l u

p r z y j e z d n y c h ,

k t ó r z y

w y p o c z y w a l i

w

n a s z y m

r e j o n i e

i

s k o r z y s t a l i ,

a b y

u c z e s t n i c z y ć

w

Ś w i ę c i e

P l o n ó w .



Korowód z wieńcami i chlebami

Frites w Lęborku. Pan Kwinta ma około 50 hektarów ziemi i jest nastawiony na hodowlę bydła mlecznego, ma około 20 krów. Choć z wykształcenia geograf na Uniwersytecie Toruńskim, związał się na stałe z wsią. Ma nadzieję, że po nim jeden z synów obejmie gospodarstwo.

Wśród gości dożynek był starosta powiatu słupskiego Zdzisław Kołodziejski, burmistrz miasta i gminy Kępice Piotr Mazur, ksiądz Jan Cychowski, przewodniczący Rady Gminy Słupsk Mirosław Klemiaty, radni i sołtysi gminy Słupsk oraz wielu przyjezdnych, którzy wypoczywali w naszym rejonie i skorzystali, aby uczestniczyć w Święcie Plonów.

DOŻYNKOWE ATRAKCJE



Godz. 7 rano: pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury dekorują scenę i ustawiają krzesła na boisku w Bruszkowie Wielkim



Grand Prix - wieniec z Siemianic



Godz. 15 - oddanie do użytku szatni dla sportowców. Szarfę przecina prezes KS SwePol Link Bruszkowo Wielkie Andrzej Staszewski w asyście przewodniczącego Rady Gminy Mirosława Klemiaty i dyrektora GOK Teresy Krupy

DOŻYNKI GMINNE, BRUSKOWO WIELKIE, 3 WRZEŚNIA 2006 R.



Mimo deszczu goście dopisali

Dożynki zbiegły się w czasie z otwarciem szatni dla klubu sportowego SwePol Link Bruszkowo Wielkie. Nowy budynek powstał ze środków Unii Europejskiej, budżetu państwa i pieniędzy gminy. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał między innymi wójt Mariusz Chmiel oraz prezes SwePol Link Bruszkowo Wielkie Andrzej Staszewski. Każdy chętny mógł tego dnia zwiedzić nowy obiekt. Prezes Staszewski podziękował władzom i pracownikom gminy za wybudowanie pięknej szatni, która będzie służyła sportowcom.

Święto Plonów było też okazją do wręczenia nagród za najładniejsze obejście. Tu liderem było Włynkówko – najładniejsze gospodarstwo należy do państwa Sosnówka z tej wsi. Również Włynkówko zdobyło nagrodę dla najładniejszej wsi. Równocześnie z dożynkami rozgrywany był III Letni Turniej Sołectw – przedstawiciele wsi rozgrywali ze sobą mecz piłki nożnej. „Letni” był tylko z nazwy, bo mecze kończyły się w ulewny deszczu, jednak zawodnicy wytrwali do końca. I tu najlepsze okazało się również Włynkówko!

W trakcie dożynek uczestnicy imprezy mogli wziąć udział w loterii fantowej i książkowej. Były stoiska gastronomiczne – można było dostać pajdę chleba ze smalcem i ogórkiem kwaszonym, specjały z grilla i wiele innych smakołyków.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie chleba dożynkowego wójtowi gminy Słupsk Mariuszowi Chmielowi. - Z ogromnym trudem i poświęceniem wiąże się praca rolnika, zwłaszcza w tym roku aura nie dopisała – mówił w swoim wystąpieniu wójt. - Kiedy był potrzebny deszcz, bo zboże rosło, wszystko wysuszyło słońce. Kiedy było potrzebne słońce przy zbiorach, padał deszcz. Wójt podziękował rolnikom za ich trud i pracę, a następnie, razem ze starostą dożynek, przewodniczącym Rady Gminy i sołtysem Bruszkowa Wielkiego częstował dożynkowym chlebem.

W trakcie uroczystości trwał konkurs na wieńce i chleby dożynkowe. Na tegoroczne dożynki do konkursu na wieńce dożynkowe – tradycyjne i niekonwencjonalne – zgłoszono w sumie 11 koron żniwnych. Grand Prix konkursu na wieńce zdobyła korona z Siemianic. Najlepszym chlebem okazał się bochen z Bukówki. Wieńce i chleby oceniała komisja w składzie: Marzenna Mazur – etnograf z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Lidia Orłowska-Getler – sekretarz z Urzędu Gminy w Słupsku, Barbara Korolska - pracownik wydziału rolnictwa z Urzędu Gminy w Słupsku i Piotr Powęzka – mieszkaniec Bruszkowa Wielkiego.



Autorki zwycięskich wieńców dożynkowych z wójtem Mariuszem Chmielem

DOŻYNKOWE ATRAKCJE



Godz. 17.30 - rozpoczynają się tańce; nikomu nie przeszkadza deszcz, padający z coraz krótszymi przerwami

DOŻYNKOWE ATRAKCJE

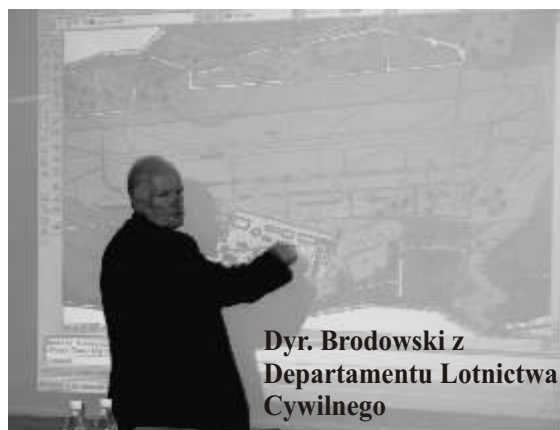


Godz. 20.30 - na parkiecie zostali najwytrwalsi, jednak i oni musieli się poddać, bo dożynki gminne zakończyła burza z błyskawicami i rześista ulewa



Godz. 20.15 - Turniej Sołectw rozgrywany był w deszczu; przemoczonym zawodnikom gratulowała Krzysztofa Gutowska z CB Windenergy - sponsor turnieju

Jest koncepcja zagospodarowania lotniska w Redzikowie



**Dyr. Brodowski z
Departamentu Lotnictwa
Cywilnego**

Port lotniczy, sklepy wielkopowierzchniowe, zabudowa mieszkaniowa – między innymi te funkcje zakłada przedstawiona koncepcja planu zagospodarowania przestrzennego terenu lotniska w Redzikowie.

7 września 2006 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Słupsku odbyło się spotkanie w sprawie projektu planu zagospodarowania przestrzennego. - To spotkanie i w konsekwencji późniejsze uchwalenie planu są potrzebne po to, aby tej ziemi nie nadano klasyfikacji i aby nie była ona rolnicza – powiedział na początku spotkania wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel. Wszyscy po cichu przypominali sobie rysunek w jednym z dzienników, gdzie na płycie lotniska w Redzikowie pasły się krowy. Przedstawiciele

firma CKK Architekci z Gdyni przedstawili dwie koncepcje zagospodarowania, nad którymi obecni debatowali. Wielkie nadzieje wzbudziła informacja dyrektora Brodowskiego z Departamentu Lotnictwa Cywilnego, który powiedział o projekcie ustawy, na mocy której podobne tereny jak lotnisko w Redzikowie zostałyby przekazane samorządom. - Jeśli by się tak stało, wówczas mielibyśmy jasną sytuację – mówił wójt. - Niezależnie od tego, czy właścicielem lotniska byłby marszałek, czy ktokolwiek inny, obiekt miałby szansę przeżyć i funkcjonować, a nie zostać rozkradzony. Wiele pytań wzbudził także widoczny na projekcie jako biała plama teren koszar wojskowych. - Nie mając ustaleń i informacji na temat przyszłości tego terenu, nie możemy w tym miejscu nic projektować – mówili architekci. Inni wskazywali, że bezsens jest lokowanie terminalu gdzieś w lesie, na przedłużeniu pasa. - W ten sposób blokuje się możliwość rozbudowy pasa i trzeba dowozić pasażerów, a założenie jest takie, że podróżni wchodzą do terminalu, a stamtąd udają się do samolotu – mówili obecni na spotkaniu. Wszyscy byli zgodni co do jednego: lotnisko warto zostawić z jego podstawową funkcją, gdyż potencjalni inwestorzy pytają o odległość od najbliższego lotniska – a do tego jest około 200 kilometrów. - To lotnisko powinno być „general aviation” - powiedział Włodzimierz Pędziwiatr, prezes Aeroklubu Słupskiego. - Powinno być dla cargo,



Debata wzbudziła duże zainteresowanie

lotnictwa prywatnego i samolotów kursowych. I w ramach takich założeń trzeba planować pobliską infrastrukturę: hotele, gastronomię i inne. Dyrektor Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego pytał o realne szanse na szybkie uchwalenie mpz dla obszaru lotniska w Redzikowie. - A to dlatego, że będzie szansa ubiegać się o środki unijne na lata 2007-2013 dla już uchwalonych planów – mówił dyrektor. - Wójt M. Chmiel odpowiedział, że uchwalenie tego planu jest możliwe jeszcze w tym roku.

Spotkanie wzbudziło wielkie zainteresowanie mediów. Przyszłość rozwoju regionu zależy bowiem w dużej mierze od możliwości nowoczesnych połączeń nie tylko z innymi miastami w Polsce, ale z całą Europą i światem. - Przyszłość jest w lotnictwie, mając do wyboru za porównywalne pieniądze kilkunastogodzinną podróż samochodem na drugi koniec Polski lub zaledwie 3 godziny lotu, podróżny wybierze wygodniejsze i szybsze rozwiązanie – mówili obecni na spotkaniu. Na zakończenie spotkania wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel zaapelował do obecnych, aby podzieli się swoimi uwagami i spostrzeżeniami na temat lotniska w Redzikowie. - Jeśli ktoś z państwa będzie miał jakiś pomysł, jakąś nową koncepcję, proszę, aby napisał na adres Urzędu Gminy – zaapelował do obecnych.



**Wszyscy zapoznali się z dwiema koncepcjami
zagospodarowania lotniska**



"Ósemka" w remoncie!

SWOŁOWO. Rozpoczął się remont zagrody nr 8, znanej jako zagroda Albrechta. Ten zabytkowy kompleks budynków zostanie rozebrany, zinventaryzowany, a następnie zrekonstruowany. Muzeum Pomorza Środkowego, które jest właścicielem zagrody, pozyskało na remont kilka milionów złotych z funduszy europejskich i od samorządu województwa. Dyrektor muzeum Mieczysław Jaroszewicz obiecuje, że około roku 2010 w Zagrodzie ruszy muzeum, a sam obiekt będzie służył jednocześnie za centrum spotkań i szkoleń. Jest to też szansa dla lokalnej społeczności na zatrudnienie w przyszłości oraz na rozwój turystyki.

Niepełnosprawnym lżej

250 tysięcy złotych będzie kosztował nowy, 19-miejscowy autobus, służący ludziom niepełnosprawnym. Pojazd na zamówienie gminy Słupsk wykona KAPENA z Włynkówka. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych sfinansuje 60 procent kosztów, czyli 148,5 tysiąca złotych. 40 procent – 101,5 tysiąca złotych zapłaci gmina Słupsk. Według zawartej z KAPENĄ SA umowy, pojazd będzie gotowy do 15 października 2006 roku.

Nowy autobus będzie służył niepełnosprawnym z terenu gminy Słupsk, nie będzie jednak problemu, by wypożyczać go innym samorządom czy stowarzyszeniom. To drugi tego rodzaju autobus dla niepełnosprawnych, którym będzie dysponowała gmina Słupsk.

Zmodernizowana kotłownia



W świetlicy wiejskiej w Strzelinie dobiegł końca remont i modernizacja kotłowni. Nowy piec będzie ogrzewany zrzębkami drewna. Całe pomieszczenie jest teraz czyste, wyłożone - w myśl

Pomieszczenie kotłowni

zasad - glazurą, aby łatwo było utrzymać czystość. W pomieszczeniu znajduje się piec i zbiornik na wodę. Aby wszystko mogło funkcjonować jak należy, do budynku i całej instalacji dostawiono komin. Nie odznacza się on od całości, ponieważ jest dostawiony do budynku i otynkowany. Wszystko wygląda estetycznie i jest funkcjonalna.



Do budynku został dostawiony nowy komin

Nowe boisko, nowa elewacja



Ocieplany budynek świetlicy (tu jeszcze w trakcie prac)



Polbrukowe boisko do gry w piłkę

a w całym budynku zainstalowano kaloryfery. Sam budynek świetlicy został ocieplony i zrobiona nowa elewacja. Największą frajdą dla wszystkich jednak jest nowe boisko do piłki siatkowej, ręcznej i koszykowej. - Żeby tak jeszcze boisko do "nogi" - wdychali młodzi miłośnicy futbolu. Na to jednak trzeba pieniędzy i czasu, a także inicjatywy mieszkańców. Na modernizację czeka też komórka - składzik na opał. Dotychczasowy, zbudowany gospodarczym sposobem "ze wszystkiego", nie pasuje do odnowionej świetlicy.

Zgodnie z planem, w świetlicy wiejskiej w Karzcinie i przy niej trają prace. W samej świetlicy zostało wymienione ogrzewanie - kominek został wymieniony na piec na zrzębki,



O remont prosi się komórka na opał

DOŻYNKI POWIATOWE, DAMNICA, 10 WRZEŚNIA 2006 R.

Wystąpiliśmy godnie na powiatowych dożynkach



Powiatowe dożynki w Damnicy w ostatnią niedzielę (10 września 2006) były jednymi z bardziej udanych: pogoda dopisała, publiczność też, a gmina Słupsk pozytywnie się wyróżniła.

Uroczystość na stadionie sportowym zaczęła się o godz. 12 Mszą świętą. Ołtarz był przybrany zielenią, a stopnie dekorowały herby i loga gmin powiatu słupskiego. Jedną z części nabożeństwa było wręczenie chlebów dożynkowych wójtom poszczególnych gmin przez starostów gminnych dożynek. Wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel otrzymał chleb dożynkowy z rąk gminnego starosty w –

Wójtowie podczas Mszy świętej z chlebami

Nadstawnej i Andrzeja Kwinty. Ksiądz poświęcił także wszystkie dożynkowe wieńce i chleby.

Po mszy świętej wójtowie mieli za zadanie podzielić chleby i poczęstować nimi uczestników uroczystości. Po mszy świętej wójtowie kroili bochenki i

częstowali gości, a publiczność



Iwona i Jan Nadstawni z nagrodą Bursztynowego Kłosa

Impreza udała się również dzięki pięknej pogodzie

oglądała wieńce i chleby dożynkowe. Występował gminny zespół „Darniczanki” oraz zespół z Domu Pomocy Społecznej w Lubuczewie. Wszyscy jednak niecierpliwie czekali na rywalizację o tytuł Baby i Chłopa roku 2006. Gminę Słupsk reprezentowała para Zbigniew Gabriel (Głobino) i Barbara Młyńska (Bukówka). Niktore konkurencje wywoływały salwy śmiechu u widzów: najpierw baby musiały nalać wodę z kubka do butelki umieszczonej za paskiem chłopca, a potem chłopcy, bez pomocy rąk musieli przelać tę wodę do kubka umieszczonego na ziemi. Techniki były różne: niektórzy podpierali się na swoich babach, inni radzili sobie sami. Baby musiały także łapać do fartucha lub spódnicy jaja rzucane przez chłopca i związać wełnę. Chłopcy natomiast zlizywały miód z talerzyków trzymany przez baby i biegały wokół krzesełek.

Walka była wyrównana, o czym mówi klasyfikacja: I miejsce zajęły Głównicy, II – Dębica Kaszubska, III ex aequo – gminy Damnica i Słupsk. Za pierwsze miejsce zwycięzcy otrzymali „własny pojazd oraz urządzenia

BABA I CHŁOP ROKU 2006



Kandydaci na Babę i Chłopa. Naszą gminę reprezentowali Zbigniew Gabriel (Głobino) i Barbara Młyńska (Bukówka)

BABA I CHŁOP ROKU 2006



Nasza para: Baba celuje, Chłop leje. Woda z butelki za paskiem musiała się znaleźć w szklance stojącej na ziemi

DOŻYNKI POWIATOWE, DAMNICA, 10 WRZEŚNIA 2006 R.



Najlepsze wieńce w powiecie robią w Bukówce! Wójt M. Chmiel z radnym Markiem Jankowskim z autorkami zwycięskiego wieńca

do samodzielnie produkowanego paliwa” – jak malowniczo określił taczki i baniaki na wino prowadzący imprezę. Pozostali w formie nagród otrzymali proszek do prania (dla bab) i sekator (dla chłopów).

Konkursy dla bab i chłopów były przerywane występami Baby z Chłopem – śląskim duetem, który śpiewał, opowiadał dowcipy i komentował co ciekawsze konkursy. - Stanik powiedział, co on tu ostaje, bo tu je dobre piwo – powiedziała śląska Baba.

Wszyscy niecierpliwie czekali na rozstrzygnięcie konkursu na wieńce i chleby dożynkowe. 16 chlebów pyszniło się na stołach przykrytych białymi obrusami, natomiast 18 wieńców można było podziwiać na specjalnie ustawionej scenie. Przewodniczącą jury konkursowego była etnograf ze Słupska, Hugona Ostrowska-Wójcik, która stwierdziła, że artystycznie i plastycznie wieńce i chleby stały na bardzo wysokim poziomie.

O t o w y n i k i konkursu.



Wieniec niekonwencjonalny - karuzela

I miejsce – gmina Smołdzino
II miejsce – gmina Potęgowo
III miejsce – Zagórzycza (gmina Damnica)
Andrzej Watemborski z Radia Koszalin przyznał specjalną nagrodę dla właściciela chleba nr 4. Nagrodą jest reklama antenie radia.

WIENIEC KONWENCJONALNY
I miejsce – Bukówka (gmina Słupsk)
II miejsce – gmina Kobylnica
III miejsce – gmina Dębica Kaszubska

W I E N I E C NIEKONWENCJONALNY
I miejsce – świetlica wiejska w Sieciach (gmina Smołdzino)
II miejsce - Wodnica (gmina Ustka)
III miejsce - Zagórzycza (gmina Damnica)

Panie z Bukówki zdradziły, że robiły swój nagrodzony wieniec z książką w ręku. - To kopia korony Matki Boskiej Fatimskiej, nawet umieściliśmy w niej, zgodnie z oryginalną koroną, pocisk, który zranił naszego Papieża – mówiły autorki wieńca. Zapraszały wszystkich na grillowanie, bo nagrodą był grill.



Pierwsze miejsce w kategorii wieńców niekonwencjonalnych

BABA I CHŁOP ROKU 2006

BABA I CHŁOP ROKU 2006



Baba z Chłopem - Ślązacy bawiący widzów dowcipami i piosenkami



Zwycięska para z Główczyca ze swoim wójtem i główną nagrodą



Nasi reprezentanci z tytułem III Baby i III Chłopa w powiecie

Na grzyby!

Kosze prawdziwków, kozaków, maślaków, o innych nie mówią - taki plon każdego dnia wynoszą grzybiarze z naszych gminnych lasów. A już prawdziwy najazd przeżywają lasy gminy Słupsk w weekendy, kiedy na grzyby wyjeżdża całe miasto. Dzisiaj kilka porad, jak i co przyrządzić z grzybów. Wszak czas ku temu - idealny.

Kilka zasad na początek

Należy pamiętać, że grzybów nie należy podawać małym dzieciom, które nie ukończyły 5. roku życia. Nawet jeśli grzyby są jadalne, są jednak ciężkostrawne. Żołądek dorosłego poradzi sobie z trawieniem tego pokarmu, ale dziecko może niepotrzebnie cierpieć na sensacje żołądkowe, powiązane z wysoką temperaturą, a nawet czasem powodujące dolegliwości podobne do zatrucia pokarmowego. Należy pamiętać, że małym dzieciom grzybów się nie podaje, a nawet samemu trzeba powstrzymać się od jedzenia grzybów na noc.

Do bigosu, do barszczu

Najpopularniejszą metodą przechowywania grzybów jest ich suszenie. Grzyby należy dokładnie wyczyścić, następnie pokroić w cząstki i... Tu szkół jest kilka. Jedni nawlekają grzyby na nitkę i suszą na słońcu lub przy piekarniku. Inni rozsypują na blasze. Jeszcze inni mają specjalne suszarki do suszenia grzybów. Każda metoda jest dobra, byle była skuteczna.

Grzybów do suszenia nie myjemy! Wystarczy je dokładnie otrząpać z piachu i igliwia, ściągając zrobaczywiałe części. W ogóle kontakt grzyba z wodą powinien być jak najkrótszy. Nie moczyć i czyścić, tylko nalać wody do miski (lub myć pod bieżącą wodą), grzyb czyścić i płukać. Grzyby suszone można stosować do barszczu i do bigosu - to najbardziej standardowe zastosowania. Po ugotowaniu - do sosu grzybowego, pierogów z kapustą i grzybami oraz do uszek.

Przepis na sos grzybowy

Składniki:

2 garście grzybów
mąka pszenna
kwaśna śmietana
jedna spora cebula
margaryna lub olej

Sposób przygotowania:

Grzyby namoczyć w zimnej wodzie, a następnie w tej samej wodzie gotować do miękkości. Wystudzić (wody z grzybów nie wylewać!), po wystudzeniu posiekać. Łyżkę margaryny lub 2 łyżki oleju rozgrzać na patelni, wsypać 3-4 łyżki mąki. Zrobić ciemną zasmażkę i rozprowadzić ją wywarem grzybowym. Mieszać, żeby nie było grudek. Dodać tyle wywaru, żeby sos miał wymaganą konsystencję - był gęstszy lub rzadszy, według upodobań. Do tego dodać posiekane drobno grzyby. Cebulę drobno posiekać i przyrumienić (na tym samym tłuszczu, na którym był sporządzany sos). Dodać do sosu. Do gotowego sosu dodać kwaśną śmietanę. Krótko zagotować.

Tak przygotowany sos może być dodatkiem do kopytek, pyzów ziemniaczanych, kotletów ziemniaczanych, klusek śląskich lub kotletów mielonych.

Kapelusze w słoiku

Najefektowniej w słoiku prezentują się prawdziwki, kurki lub pieczarki. Ponieważ jednak pieczarki można kupić w każdym sklepie, nie będzie tu mowy o sklepowym grzybobraniu.

Kilka zasad, jakimi należy się kierować przy doborze grzybów do słoików:

- grzyby powinny być jednakowej wielkości, najlepiej małe albo średnie;
- powinny być zdrowe i całe (w przypadku większych borowików marynujemy kapelusze - nóżki można ususzyć; jeśli grzyby są małe - marynujemy je w całości);
- kurki marynujemy w całości
- nie upychamy grzybów (zwłaszcza kurek) na siłę do słoików, żeby się nie połamały.

Nie podajemy w tym miejscu przepisu na marynatę, ponieważ każda gospodyni ma swój sprawdzony od lat przepis.

Kilka zasad pomocnych przy zbieraniu grzybów:

- jeśli nie znasz grzyba - nie zbieraj go;
- grzyby zrywamy w całości - obcinanie samych kapeluszy i zostawianie nóżek w ziemi jest barbarzyństwem przynoszącym więcej szkody niż pożytku
- jeśli mamy wątpliwości co do grzybów, możemy je zanieść do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku; tam - fachowcy od mykologii (nauki o grzybach) ocenią czy grzyby zebrane przez nas są jadalne;
- najlepiej nie kupować grzybów od przydrożnych handlarzy, jeśli sami nie znamy się na grzybach. W razie zatrucia trudno będzie znaleźć handlarza, jeśli zmieni miejsce postoju;
- osoba sprzedająca grzyby przy drodze musi pamiętać, że zajmowanie pobocza jest bezprawne i może się skończyć wypadkiem - kierowca zmuszony do ucieczki na pobocze przez pirata drogowego może potrącić nieuważnego handlarza;
- policja i straż miejska mają prawo karać grzybiarzy, którzy stwarzają zagrożenie w ruchu pojazdów.

Grzybobranie na betonie - na podwórku GOK w Głobinie wyrosły dorodne kanie



Najlepiej zna Słupsk



Pomiar odchyłu wieży

wynikowi był mieszkaniec Krępy Słupskiej, typując odchylenie na 84 centymetry. Zwycięzca w nagrodę otrzyma od redakcji rower. Gratulujemy znajomości Słupska i jego ciekawostek!

Mieszkaniec Krępy Słupskiej najlepiej zna miasto Słupsk i jego ciekawostki – najtrafniej wytypował odchylenie wieży kościoła Mariackiego. Kościelna wieża, podobnie jak ta słynna w Pizie, jest odchylona od pionu. O ile – to było przedmiotem konkursu ogłoszonego przez miasto Słupsk i redakcję „Głosu Pomorza”. W niedzielę, 27 sierpnia 2006 roku odbyło się oficjalne mierzenie odchyłu. Okazało się, że wynosi on 85 centymetrów. Zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pomorza” Arkadiusz Gryko ogłosił, że najbliższy

Samochodem na emeryturę

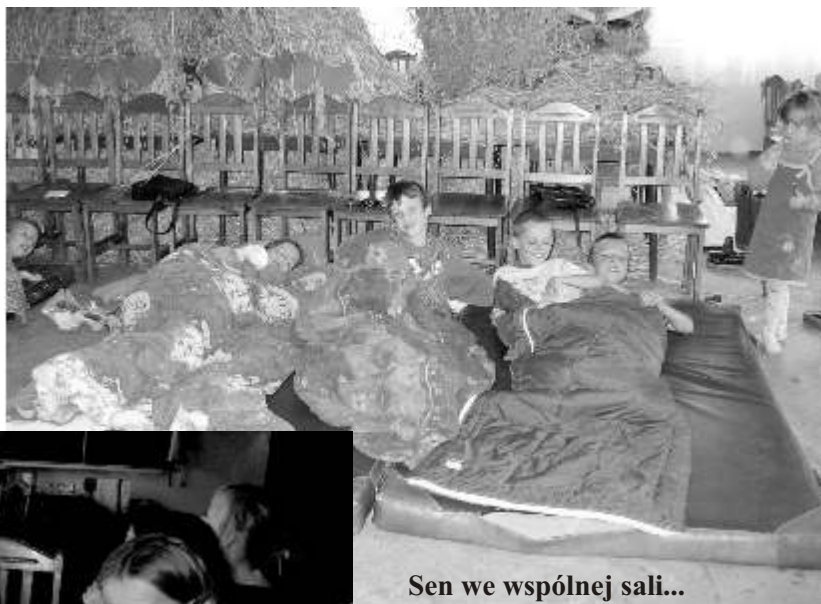
2 września dyrektorzy siedmiu gminnych szkół pożegnali dyr. Ryszarda Serafina, który po wielu latach pracy, z funkcji dyrektora SP we Włynkówku, odszedł na emeryturę. - Mamy dla ciebie prezent - powiedzieli dyrektorzy, oficjalnie żegnając swojego kolegę podczas gminnej inauguracji roku szkolnego i wręczając mu samochodowe kluczyki oraz dowód rejestracyjny. Następnie wyprowadzili zdeorientowanego ex dyrektora na plac przed szkołą, gdzie p. Serafin odnalazł swój prezent - przewiązanego żółtą kokardą małego fiata. - Nareszcie będziesz miał czym jeździć na ryby - śmiali się koledzy. - **Dyrektor Serafin rozpakowuje prezent** Samochód ma badania ważne do września 2007 roku i jest na chodzie - zapewniali, co właściciel stwierdził osobiście. - Nawet przypadkiem mam przy sobie prawo jazdy, więc wróć do domu - śmiał się emeryt.



Wakacje u pani Zosi

- Nasza pani Zosia jest fajna - mówiły maluchy o świetlicowej Zofii Pietrzak ze świetlicy wiejskiej w Siemianicach.

Jak co roku, pani Zosia zorganizowała biwak. - Najpierw całą dobę w świetlicy spędziły młodsze dzieci, a potem starsze - mówiła pomysłodawczyni. - Zbieramy się wieczorem, śpiewamy piosenki, rozmawiamy, jemy kolację, dzieci wskrzesiły nawet zapomnianą "czerwoną noc", kiedy zabiera się fanty, a właściciel musi je wykupić. Ta zabawa nie ominęła pani Zosi, która musiała wykupić swoje fanty piosenką "Gdzie strumyk płynie z wolna..." i tańcem. Największą frajdą dla dzieci, oprócz rysowania, robienia koralików z jarzębiny, wspólnych



Sen we wspólnej sali...



... i wspólny posiłek były wielką frajdą biwaku w wiejskiej świetlicy

posiłków, był wspólny sen. - Pod jednym dachem, po opowiedzeniu sobie wszystkich możliwych historii o duchach, kiedy dzieci wreszcie zasypiały, było to dla nich niesamowite przeżycie - mówiła pani Zosia.

- A najfajniejsze było, jak pani Zosia musiała zatańczyć - wspominały dzieci. W ich opinii był to najfajniejszy moment wakacji - taki biwak w wiejskiej świetlicy. Wszyscy wspominają wyprawy do lasu, do aquaparku i wiele innych atrakcji. Wierzą, że w przyszłym roku też czeka ich biwak w wiejskiej świetlicy.

PAMIĄTKOWY KAMIEŃ NA SZLAKU PAPIESKIM W KRĘPIE SŁUPSKIEJ

Na chwałę Bogu i ludziom na radość...



Warta przy kamieniu nad Słupią

spacerowiczów, którzy trafili na uroczystość. Nastąpiły gorączkowe przygotowania do poświęcenia. Rolę stuły pełniła biała wstążka odcięta od pomnika, z narysowanymi długopisem krzyżykami. Jako kropidło „ekologiczne” - jak podkreślał ks., Gariatowicz – służyła gałązka, a wody do poświęcenia zaczerpnął ze Słupi starosta powiatu słupskiego Zdzisław Kołodziejcki. Z braku naczynia trzymał wodę w dłoniach, ksiądz Jan poświęcił ją i pokropił kamień i obecnych, a po ceremonii starosta wylał resztę wody na kamień. W krótkich słowach zastępca wójta gminy Słupsk Edmund Ścibisz przybliżył ideę kamienia upamiętniającego podróż Karola Wojtyły po Słupi.

...tymi słowami poświęcił dwa kamienie, upamiętniające pobyt arcybiskupa Karola Wojtyły w 1964 roku na spływie kajakowym po Słupi, prałat Jan Gariatowicz.

Uczestnicy uroczystości zebraли się w centrum wsi przy jednym z kamieni o godz. 17. Nie było jednak żadnego z księży zaproszonych do poświęcenia kamienia. Przyjechał niezawodny ksiądz prałat Jan Gariatowicz z parafii św. Jacka w Słupsku, ale nie miał ze sobą stuły ani kropidła. - Poświęcę; jak Pan Bóg dał, żeby takie dzieło zostało wykonane, to i z poświęceniem nie będzie kłopotu - powiedział. Po tych



Starosta zaczerpnął wody z rzeki...

słowach wszyscy wsiedli do samochodów i pojechali dwa kilometry dalej, na polankę przy Słupi. Tu przy kamieniu poczet sztandarowy strażaków z Kusowa pełnił wartę honorową i już zebrała się garstka widzów – również przypadkowych

Po poświęceniu wszyscy udali się do centrum wsi, gdzie nastąpiło poświęcenie drugiego kamienia. Tym razem znalazło się naczynie z wodą i bazyliki pełniące rolę kropidła. Asystentem księdza prałata przy tym poświęceniu był wójt E. Ścibisz. - Bo ksiądz wie, że ja byłem ministrantem – śmiało się wójt. Z powodu tych przejść na twarzach wszystkich gościł



... ksiądz Jan ją poświęcił w dłoniach starosty...



... a starosta wylał ją na kamień

JUBILEUSZ WIEJSKIEJ ŚWIETLICY

Pięć lat świetlicy w Karzcinie

Tort ze świeczką, ognisko z kiełbaskami i plany na przyszłość – tym żyli młodzi i starsi mieszkańcy Karzcinia w sobotę 26 sierpnia 2006 roku. Dokładnie pięć lat temu świetlicę oddano do użytku.

Tort upiekły dziewczęta przychodzące do świetlicy, wraz z opiekunką Grażyną Jałeczko. Świeczkę w kształcie cyfry „pięć” zdmuchnął wiatr. - Oby tylko się nie okazało, że



Autorki z urodzinowym tortem



Najmłodsi dokazywali na huśtawkach

PAMIĄTKOWY KAMIEŃ NA SZLAKU PAPIESKIM W KRĘPIE SŁUPSKIEJ



Awers...

Prezydent Słupska Maciej Kobylński mówił o wielkiej roli Jana Pawła II w krzewieniu piękna kraju. - Dzięki temu, że papież był w naszym regionie, mamy jeszcze jeden argument ukazujący piękno naszych terenów – mówił prezydent miasta.



... i rewers medalu

Po uroczystości wszyscy spotkali się na festynie wiejskim. Był chleb ze smalcem, ogórki kwaszone i mnóstwo innych specjałów. Była loteria fantowa, której część wykupili na spółkę ks. prałat i prezydent Kobylński. Wylosowane drobiazgi rozdali dzieciom. Wszyscy słuchali wiązanki dziecięcych przebojów i pokazów tańca w wykonaniu dzieci ze świetlicy wiejskiej w Krępie, a oklaskom nie było końca, kiedy wystąpiły Bierkowianki. Zaproszeni goście podpisali się na stule – jedynej i niepowtarzalnej, bo zrobionej ze wstążeczki zdjętej w papieskiego kamienia. Potem do tańca zaczął przygrywać zespół Amados, ze Słupska, a hasło do ogólnej zabawy dał sołtys Krępy Jan Madry, tańcząc jako pierwszy. Zabawa trwała do późnej nocy.

uśmiech i cała uroczystość była podniosła, ale pogodna. Każdy z obecnych wspominał Jana Pawła II jak przyjaciela z okna na Franciszkańskiej. Stanisław Jank, pomysłodawca Szlaku Papieskiego, mówił, jak do tego doszło, że powstały oznaczone miejsca.



Zdjęcie mieszkańców przy kamieniu w centrum wsi

Starosta powiatu dziękował pomysłodawcom i wszystkim, którzy przyczynili się do ustawienia kamieni. Podobne podziękowania wystosował wójt E. Scibisz. Miały one wymierny charakter – 18 osób, którym złożono takie podziękowania, otrzymały pamiątkowe medale. Było to podziękowanie w imieniu wójta Mariusza Chmiela. - Papież patrz na nas z niebieskiego okna i chce, żebyśmy się tego i każdego innego dnia radowali – mówił ks. prałat.

Po uroczystości wszyscy spotkali się na festynie wiejskim. Był chleb ze smalcem, ogórki kwaszone i mnóstwo innych specjałów. Była loteria fantowa, której część wykupili na spółkę ks. prałat i prezydent Kobylński. Wylosowane drobiazgi rozdali dzieciom. Wszyscy słuchali wiązanki dziecięcych przebojów i pokazów tańca w wykonaniu dzieci ze świetlicy wiejskiej w Krępie, a oklaskom nie było końca, kiedy wystąpiły Bierkowianki. Zaproszeni goście podpisali się na stule – jedynej i niepowtarzalnej, bo zrobionej ze wstążeczki zdjętej w papieskiego kamienia. Potem do tańca zaczął przygrywać zespół Amados, ze Słupska, a hasło do ogólnej zabawy dał sołtys Krępy Jan Madry, tańcząc jako pierwszy. Zabawa trwała do późnej nocy.



Poświęcenie w centrum wsi

Wszystych z dumą i nadzieją patrzyli na powstające obok boisko z polbruku do piłki ręcznej, koszykowej i siatkowej. - Robotnicy zaczęli w poniedziałek, a już dzisiaj prawie całe zrobione – pokazywali z dumą. - Na pewno będziemy obchodzić jeszcze niejedno pięciolecie – śmiała się pani Jałeczko i jej podopieczne.

JUBILEUSZ WIEJSKIEJ ŚWIETLICY

W zabawie uczestniczył roczny chłopiec Oskar w wózeczku, którego na zabawę przywiozła mama. - On to się u nas prawie wychował – mówiła p. Jałeczko.



Ognisko z kielbaskami...

Wszystych z dumą i nadzieją patrzyli na powstające obok boisko z polbruku do piłki ręcznej, koszykowej i siatkowej. - Robotnicy zaczęli w poniedziałek, a już dzisiaj prawie całe zrobione – pokazywali z dumą. - Na pewno będziemy obchodzić jeszcze niejedno pięciolecie – śmiała się pani Jałeczko i jej podopieczne.



... dla małych i trochę większych

Nabądź nowych umiejętności!

Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego organizuje program, w ramach którego bezrobotne kobiety (nie tylko z naszej gminy) mogą założyć własną firmę.

Projekt nosi nazwę EWKA - Europejskie Wsparcie Kobiet Aktywnych, jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Program zakłada przeszkolenie 20 bezrobotnych kobiet w wieku powyżej 25. roku życia z zakresu zakładania własnej działalności gospodarczej oraz zaszczepienie w nich postawy przedsiębiorczej.

Po zakończeniu szkoleń i napisaniu biznesplanu, PARR wybierze 10 najlepszych pomysłów na własną działalność gospodarczą. Ich autorki dostaną jednorazową dotację na rozwój firmy w wysokości 11152,70 zł.

Program zakłada

- udział w bezpłatnych szkoleniach
- materiały szkoleniowe
- konsultacje
- dodatki szkoleniowe za każdy dzień szkolenia
- zakwaterowanie i wyżywienie
- zwrot kosztów dojazdu
- jednorazowe dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Rekrutacja chętnych trwa do 16 października 2006 roku. Szczegółowe informacje i kwestionariusz zgłoszeniowy można pobrać ze strony internetowej www.parr.slupsk.pl. **Panie, które chcą dostać kwestionariusz, mogą się również zgłosić do Gminnego Ośrodka Kultury, Globino 47, tel. 059 847 10 91 - wydrukujemy chętnym potrzebne kwestionariusze nieodpłatnie!**

Bliższych informacji o projekcie udzielają

koordynator projektu Marzena Poblócka, tel. 059 840 11 72 w. 53

asystent Karolina Moroniak, tel. 059 840 11 72 w. 43.

Zdobądź zawód, zyskaj pewność siebie!

Ochotniczy Hufiec Pracy organizuje szkolenia dla młodzieży. Dzięki zajęciom młodzież może zdobyć nowy zawód, nauczyć się języka i znaleźć pracę.

Projekt adresowany jest do osób w wieku 18-24 lat, które:

- są bezrobotne i nie mają kwalifikacji zawodowych,
- ukończyły zasadniczą szkołę zawodową,
- ukończyły liceum ogólnokształcące lub profilowane i nie złożyły egzaminu dojrzałości lub nie zdały zewnętrznych egzaminów kwalifikacyjnych,
- po maturze nie dostały się na wyższe uczelnie,
- są bezrobotne, a mają zawód nie odpowiadający lokalnemu rynkowi pracy i chcą zdobyć nowy zawód lub dodatkowe kwalifikacje.

W ramach projektu młodzież otrzyma nieodpłatne wsparcie. Obejmuje ono:

- szkolenia zawodowe (bez grupy 15-18 lat), gdzie pod okiem specjalistów uzupełnią lub podwyższą wiedzę i umiejętności,
- zdobędą dodatkowe kwalifikacje, które pomogą i ułatwią znalezienie pracy w takich zawodach jak spawacz, operator wózka widłowego, barman, fryzjer, kucharz małej gastronomii, masażysta, pracownik administracji biurowej itp;
- kursy językowe - są szansą na znalezienie ciekawej i atrakcyjnej pracy, nie tylko za granicą;
- zajęcia komputerowe - umożliwiające poznanie obsługi komputera i jego możliwości oraz wykorzystanie komputera zarówno w pracy jak i przy jej poszukiwaniu;
- doradztwo zawodowe, warsztaty aktywnego poszukiwania pracy;
- wsparcie psychologów i pedagogów w formie warsztatów integracyjno-aktywizujących - mają one na celu nabycie umiejętności komunikacji, negocjacji, twórczego rozwiązywania problemów, asertywności, zwiększenie motywacji do nauki i podwyższania kwalifikacji zawodowych oraz aktywnego poszukiwania pracy, a także wzrost poczucia odpowiedzialności za wykonywane zadania.

Organizatorzy zapewniają dofinansowanie dojazdu na zajęcia oraz posiłek.

W Programie mogą uczestniczyć również osoby niepełnosprawne.

Program jest już trzecią edycją z cyklu "Twoja wiedza - Twój sukces". Tegoroczna edycja jest realizowana i współfinansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach działania 1.5 schemat b - "Wspieranie młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym" Sektorowego Programu operacyjnego Rozwój zasobów Ludzkich 2004-2006.

Bliższe informacje można uzyskać w Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Słupsku, ul. Dunikowskiego 3, tel./fax 059 840 35 71 lub tel. 059 840 21 97.

Przygotowała Urszula Papoń

st. specjalista ds. wdrażania programów europejskich

Walka z wiatrakami



Joanna Orłowska mówiła o „Krainie w Kratę”

odnawialnych. Do tej pory Polska produkuje 2,6 procent energii ze źródeł odnawialnych. Jednym z programów województwa pomorskiego, na które powoływali się przedstawiciele z Gdańska, był Program Rozwoju Produktów Turystycznych Województwa Pomorskiego. W jego ramach leży ochrona i zabezpieczenie zabudowań szachulcowych i stworzenie w nich warunków do aktywnego wypoczynku (turystyki pieszej rowerowej oraz agroturystyki). Prelegenci przedstawiali dokumenty i analizy mówiące o wpływie elektrowni wiatrowych na krajobraz. (Źródło: Ekspertyza na temat ekologiczno-krajobrazowych uwarunkowań lokalizacji elektrowni wiatrowych w północnej Polsce (Pobrzeże Bałtyku) i w centralnej części woj. Pomorskiego; autorzy M. Gromadzki, M. Przewoźniak, Gdańsk 2002).

Jedna z gdańskich prelegentek przedstawiła analizę dotyczącą wpływu elektrowni wiatrowych na turystykę. Badania dotyczyły okręgu Argyll i Bute w Szkocji. (Nie ma odpowiednika polskich badań na ten temat.) Z przedstawionych badań wynika, że większy odsetek badanych osób odwiedziłby jeszcze raz te obszary, a niewielu przeszkadzała obecność elektrowni wiatrowych. Wnioski były jednoznaczne: elektrownie wiatrowe mogą stanowić podstawę do tworzenia „zielonej turystyki”, a większość ankietowanych wyrażała chęć zwiedzenia farm wiatrowych w czasie „dni otwartych”. Po prelegentach z Gdańska występowali mówcy słupscy. Joanna Orłowska ze starostwa powiatowego powiedziała o produkcji, jakim jest „Kraina w Kratę”. - Przecież tu może być organizowana agroturystyka, ludzie mogą żyć z przyjezdnych – mówiła. Katarzyna Woźniak, dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego powiedziała, że trzeba chronić tereny i szukać innych źródeł energii. Przedstawiciel z gminy Ustka powiedział, że on chce żyć w spokojnym środowisku bez wiatraków. - Jak gmina nam zafunduje wiatraki, to nie ma tu po co żyć, a wyprowadzić się nie ma dokąd – powiedział. Jednym z mówców, który zabrał głos, był wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel.

- Powiedz mi Joanna, ile od 1997 roku powstało w Swołowie gospodarstw agroturystycznych? - zapytał J. Orłowską. Odpowiedzi, które padły, wahały się między „jedno” a „dwa”. Wójt wykazał, że mieszkańcy, mając w ciągu prawie 10 lat szansę na uruchomienie gospodarstw agroturystycznych – nie zrobili tego. - Ja powiedziałem i powtarzam jeszcze raz, że jeśli dostanę choćby jeden dokument czy badania mówiące o szkodliwym wpływie wiatraków na organizm ludzki, będę pierwszym, który będzie przeciw takim instalacjom w gminie – mówił dalej. Przypomniał zebrany, że gmina Słupsk zorganizowała wyjazd celem obejrzenia farm wiatrowych w Tymieniu i Cisowie. - Pięciu mieszkańców skorzystało z możliwości obejrzenia wież, inni się nie zjawili – powiedział wójt. - Na jednym ze spotkań w sprawie wiatraków mieszkańcy powiedzieli, że wiatraki mogą być stosowane w czasie wojny jako narzędzie tortur. Narażając się na śmieszność, wystosowałem pismo do instytutów wojskowych w Polsce i otrzymałem odpowiedź, że nie ma takiej możliwości. Wójt Chmiel odniósł się także do wypowiedzi dyrektor Katarzyny Woźniak. - Tu była mowa, że wybudowanie farm wiatrowych pociągnie za sobą budowę sieci wysokiego napięcia, a co widać z jednej strony wsi? - zapytał wójt. - Linie energetyczne. - Mamy zrezygnować z wiatraków na rzecz elektrowni atomowych? A może wodnych, tylko gdzie je umiejscowić? Postępując w ten sposób możemy się cofnąć do epoki świeczki i lampy naftowej. Wójt przytoczył jeszcze jeden argument – z podatku od elektrowni wiatrowych gmina może mieć rocznie 7-8 milionów złotych wpływu.

- Spotkanie nie zakończyło się żadnymi wnioskami – mówi Leszek Kreft ze słupskiego starostwa. - Było ono zorganizowane, aby zapoznać wszystkie strony ze stanowiskiem samorządu wojewódzkiego.



Wójt Mariusz Chmiel



Katarzyna Woźniak ze Słowińskiego Parku Narodowego

Inauguracja z jubileuszem



Korowód z kościoła do szkoły

60-lecie istnienia szkoły, 40-lecie nadania imienia i 10-lecie nadania szkole sztandaru – z tymi rocznicami zbiegła się gminna inauguracja roku szkolnego 2006/2007 w Szkole Podstawowej w Głobinie, 2 września 2006 roku.

Jedni mówią „nareszcie”, inni „znowu” – mówili podczas Mszy świętej ksiądz proboszcz Jarosław Aleksandrowicz. – Ale rok szkolny stał się faktem, rozpoczął się. W szkole głównym punktem jubileuszu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy Henryka Sienkiewicza. Przecięcia wstęgi dokonał wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel, przewodnicząca Rady Rodziców oraz przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Marek Gabriel.

Po odsłonięciu tablicy wszyscy przeszli do sali gimnastycznej, gdzie wysłuchali



Tablica autorstwa Zygmunta Wujka

wystąpieni zaproszonych gości. Jak na jubileusz przystało, były też życzenia i prezenty. Pierwszy upominek wręczył wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel - Tylko proszę, nie drukujcie biletów Narodowego Banku Polskiego – powiedział darując laserową drukarkę dyrektor Renacie Lemisiewicz. Starosta powiatu słupskiego Zdzisław Kołodziejcki przybył objuczony piłkami oraz albumami dla szkolnej biblioteki. Nie zabrakło też kwiatów i powinszowań od dr Anny Lis, pomorskiego wicekuratora oświaty z Gdańska, która przybyła razem z Renatą Kulik, p.o. dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Słupsku oraz z Marianem Chachajem, wizytatorem z Delegatury Kuratorium Oświaty w Słupsku. W dalszej części programu Ewa Grabosz-Karnicka przedstawiła historię szkoły – od momentu, kiedy lekcje dla kilkunastu uczniów tuż po wojnie odbywały się w małym budyneczku, aż po chwilę obecną. Były statuetki „Henryka” - nagrody uznania dla wójta i przewodniczącej Rady Rodziców za współpracę ze szkołą i „bycie prawdziwym przyjacielem szkoły” -



Ślubowanie pierwszaków

jak podkreśliła dyr. Lemisiewicz..

Kulminacyjnym punktem imprezy było ślubowanie klas pierwszych. Były też nagrody dla starszych uczniów, którzy brali udział w programie „Zachowaj trzeźwy umysł”. Uczniowie zaprezentowali część artystyczną, która wywołała uśmiechy: Dlaczego w raju wąż kusił Ewę, a nie Adama? - Bo panie mają pierwszeństwo. Jaka jest różnica między fryzjerem a Urzędem Skarbowym? - W Urzędzie Skarbowym gołą dokładniej. - To tylko niektóre z uczniowskich skeczy, nawiązujących do szkoły i rzeczywistości.

Uroczystość zakończyła się życzeniami pomyślności w nowym roku szkolnym – dla uczniów – aby zdobywali wiedzę przydatną im w życiu i pomocną w zdobyciu zawodu i realizacji siebie oraz dla nauczycieli, aby umieli się realizować w swoim zawodzie.



Starosta powiatu Zdzisław Kołodziejcki z jubileuszowym prezentem

059 840 22 80



**KUPON
RABATOWY**

PIZZERIA „CHATA MACOCHY”

ul. Wojska Polskiego 30a, 76-200 Słupsk

poniedziałek - czwartek 11-22
piątek - sobota 11-23
niedziela 12-22

10% rabatu przy konsumpcji w lokalu
5% rabatu przy zamówieniu na telefon

Kupon ważny do 31 października 2006 r.